

BIS 2

biuletyn informacyjny studentów - AGH Kraków

ISSN1234-5482

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

NR 67

CZERWIEC
1999



W NUMERZE:

-WIADOMOŚCI
UCZELNIANE

-DROGIE
JUVENALIA

-BIESIADA
STUDENCKA

-RAJDOWE
BAJANIA

-UCZELNIA
I HOBBY

-PŁATNE
STUDIA?

-PRZEGLĄD
PRASY

-PROPOZYCJE
KLUBÓW

OD REDAKCJI

Witamy Was po raz czwarty i ostatni przed wakacyjną przerwą. Przygotowaliśmy solidną porcję lektury. W numerze piszemy dużo o Juwenaliach i Dniach Żaka. Dziękujemy za opinie, które przysłaliście i zapraszamy do dalszej współpracy. Do tego po raz pierwszy, ale nie ostatni, przegląd prasy (czyli podczytujemy inne studenckie gazetki), dalsze spostrzeżenia "Trzeciego oka" i obszerne Info. Gościmy także Paulinę, która jak co numer poluje na męskie słabostki. Jest i coś o sesji bo wyroki (karty egzaminacyjne) już rozdane. Ci, którzy zapragną chwili wytchnienia znajdą plany tego, co oferują Kluby Studenckie.

Bawcie się dobrze podczas wakacji i koniecznie stańcie w szranki konkursu fotograficznego.

Życzymy miłej lektury i szukajcie Nas w październiku.

Daj głos

profesor!



- układ logiczny to czarna skrzynka, ale wcale nie znaczy to, że jest pomalowana na czarno
- ...ja przepraszam, że to jest po Rusku, ale to wszystko jedno po jakiemu to jest
- Czy panu trzeba wykładać łopatą?
- Na początek mam do pana pytanie ogólne: czy zna pan jakieś koła nieokrągłe?
- ...w układach logicznych nie zawsze jest tak, jak my chcemy, one żyją własnym życiem i nie pytają nas o zdanie...
- Stan wysokiej impedancji to taki stan, w którym układowi wydaje się, że go nie ma.
- Nie to, żebym się przychrzaniał, ale czy jest pan pewien, że to tak ma być?
- Pani pije powoli piwo, więc pani powoli pracuje...

INFO

Wszyscy, którzy chociaż trochę interesują się działalnością Centrum Karier wiedzą zapewne, że w dniach 27 i 28 maja Biuro Karier PK zorganizowało „Intro '99”, czyli program warsztatów i wykładów dla studentów. W ciągu dwóch dni odbyło się 17 spotkań ze specjalistami różnych dziedzin. Poruszonymi problemami były m. in.: kariera w nowym Krakowie, skuteczne zwalczanie stresu, skuteczne pozyskiwanie pracowników, prowadzenie rozmowy kwalifikacyjnej i inne.

Warto od czasu do czasu zajrzeć do CK, by dowiedzieć się właśnie o tego typu imprezach.

Gorączka sesyjnej nocy

Hej, hej, pszczołki moje kochane!!! To już ostatni raz w tym roku akademickim, kiedy mogę się z Wami trochę podroczyć (oczywiście na łamach gazety, tak poza tym wszystko w normie...).

Ale dość tej prywaty. Nadszedł czerwiec, wszystko kwitnie, ptaszki śpiewają, a tu jak na złość nie ma czasu na miłość. Noce, zamiast spędzać w ramionach ukochanego (bądź ukochanej, zależnie od orientacji) mijają biednemu studentowi z nosem wtulonym w wymiętoszone kartki skryptu.

A tak by się chciało wtulić w coś zgoła innego... Cóż, sesja jest bezlitosna. Pewnym rozwiązaniem może być nauka we dwoje, pytanie tylko jakie będą jej efekty. Zresztą mniejsza o nie, cały urok randki pryska, gdy leżą przed Tobą całki i tym podobne. No, ale kochani nie dajmy się zwariować. Coś z życia trzeba mieć oprócz zaliczenia w indeksie. Więc panowie do dzieła!!! Pora Wam sprzyja, skoro nawet ja spotulniałam i nie chce mi się Wam dokucać. Weźcie ukochaną wybrankę serca chociażby na spacer, takie dotlenienie w czasie nauki wszystkim dobrze zrobi. A WY kobity (mam nadzieję, że jakieś to czytają) zróbcie coś z sobą z racji lata. Odświeżcie garderobę, zmieńcie fryzurę. Pamiętajcie, lato to nie tylko lody na patyku. To przede wszystkim czas wzmózonej czujności. Temperatura powietrza wzrasta i wszystkie samotnice rzucają w kąć jeansy, kusząc wolnych i niewolnych, biednych, słabych mężczyzn. Tak więc jeśli jesteś wolna skorzystaj z podanych wskazówek, a jeśli masz już swojego księcia z bajki, strzeż się, żeby jakaś ropucha Go nie oszukała, przemieniając się ni stąd, ni zowąd w długonogą piękność. A tak już z zupełnie z innej beczki, ponieważ (mam nadzieję) „zobaczymy” się dopiero za trzy miesiące, życzę Wam kochani : tylko jednej sesji (tzn. precz z poprawkami!), gorących wakacyjnych romansów i pamiętajcie, że co byśmy na Was wygadywały, to i tak bez Was jest nudno, nawet tak „pyskatej” kobiecie jak Ja.

Paulina

Uwaga konkurs!

Prorektor ds. Kształcenia w porozumieniu z Uczelnianą Radą Samorządu ogłasza dla studentów Akademii Górniczo-Hutniczej

II Konkurs Fotograficzny „STUDENT I UCZELNIA”

Termin składania prac upływa 30 września 1999 r.
Prace przyjmowane będą w Dziale Nauczania Sekcji Spraw Wychowawczych, paw. C-1, pok. 110, tel. 20-03, 32-94

Przewidziano ciekawe nagrody!

INFO

Dobrze w minionym roku akademickim spisali się **sportowcy reprezentujący AGH**. Pierwsze miejsce wśród krakowskich uczelni zdobyli siatkarze, ich koleżanki „musiały” zadowolić się srebrnym medalem. Najlepsi także są nasi piłkarze ręczni. Reprezentacja Akademii w Judo okazała się najbardziej waleczną i zakończyła swoją ligę na najwyższym podium. Zarówno koszykarki, jak i koszykarze zajęli trzecie miejsca w swoich rozgrywkach.. Obie te reprezentacje musiały uznać wyższość drużyn Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej. Wszystkim gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłym roku akademickim.

Zgodnie z zarządzeniem Rektora AGH dnia 17 maja powołano pana Tadeusza Lachowicza na stanowisko **Pełnomocnika Rektora AGH ds. działalności socjalno-bytowej studentów**. Przejmuje on uprawnienia Dyrektora Miasteczka Studenckiego (Stanowisko Dyrektora MS zostało zlikwidowane).

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i Akademia Górniczo-Hutnicza już po raz szósty organizują **Konkurs Prac Dyplomowych**. Konkurs ma na celu promowanie młodzieży technicznie uzdolnionej. Uroczyste zakończenie i rozdanie nagród 10 czerwca o godz. 13.00 w Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa.

Z okazji jubileuszu 80-lecia AGH została wydana książka prof. Andrzeja Bolewskiego pt. **„Wspomnienia Starej Strzechy o Akademii Górniczej”**. Autor ze szczególną lekkością pióra snuje opowieść o losach Akademii ubarwiając ją licznymi anegdotami. Książka zawiera dużo ciekawych spostrzeżeń i faktów dotyczących uczelni. To pozycja, którą w swoim księgozborze powinien mieć każdy, kto czuje się związany z AGH.

Została wydana także książka prof. Ryszarda Tadeusiewicza pt. **„Elementarne wprowadzenie do techniki sieci neuronowych z przykładowymi programami”**. Tekst napisany przez najlepszego polskiego specjalistę w tej dziedzinie, koncentruje uwagę na maksymalnie przystępnym, a jednocześnie zwartym przedstawieniu najważniejszych wiadomości. Korzystać z niej mogą w równej mierze ze studentami uczniowie szkół średnich ze względu na brak odwołań

Biblioteka 2000

Od 10.06.1999 roku w Bibliotece Głównej zostanie uruchomiony komputerowy system zamówień. Oznacza to, że od tego dnia będzie można wszystkie pozycje z księgozbioru podstawowego zamawiać za pomocą komputera. Aby dokonać zamówienia trzeba będzie wejść w posiadanie specjalnej karty czytelnika. Niech o ważności sprawy przekona czytelników fakt, że posiadaczem karty o numerze jeden został J.M. Rektor AGH, prof. Ryszard Tadeusiewicz.

Dla nas będzie ona dostępna w cenie 5 zł w Sekcji Administracji w pokoju 211.

Teraz tylko przeprowadzimy jej aktywację w Wypożyczalni i możemy zamawiać ile dusza zapagnie.

Do dyspozycji czytelników będzie 8 stanowisk komputerowych

do matematyki wyższej. Wszystkie wiadomości zdobywa się w sposób praktyczny, dzięki dyskietce dołączonej do każdego egzemplarza. Zachęcamy do czytania.

Z okazji **pielgrzymki Jana Pawła II** Akademia Górniczo-Hutnicza postanowiła podarować papieżowi srebrny kielich. Dar ten zaprojektował Stanisław Mrówka. Artysta Wzorował się na berle rektorskim uczelni. Kielich ozdobiony będzie trzema rodzajami kamieni: zielonym amazonitem, czarnym obsydianem i czerwonym syntetycznym rubinem.

Uczelniana Komisja Wyborcza AGH zawiadamia, że w dniu 19.05.1999 r. Uczelniane Kolegium Elektorów Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie dokonało wyboru trzech Prorektorów na kadencję 1999 - 2002.

Prorektorami AGH zostali wybrani:

- Prof. dr hab. inż. **Janusz Kowal** - Prorektor ds. Nauki
- Prof. dr hab. inż. **Andrzej Łędzki** - Prorektor ds. Ogólnych
- Prof. dr hab. inż. **Bronisław Barchański** - Prorektor ds. Kształcenia

Przewodniczący UKW

prof. dr hab. inż. Andrzej Wichur

O wartkim, **kocykowym** życiu pisaliśmy już we wcześniejszych numerach. Teraz podajemy dalsze szczegóły:

Amatorzy „pienistego płynu” połączyli siły z adeptami amatorskiej szkoły artystyczno-wokalnej. Mają jednak, z oczywistych względów, kłopoty lokalowe, na miejsce prób wybrali trawniki pod naszymi oknami. Niewyspanych pocieszamy, że tylko praktyka czyni mistrza (może wreszcie naszemu krajowi poszczęści się na konkursie Eurowizji ?).

Dla ciekawskich zainteresowanych pracami, prawie górniczymi, na Miasteczku podajemy że to przybędzie wielka techniczna zdobycz - oświetlenie. **Lampy zostaną założone wzdłuż ulicy Budryka**.

Zapoczątkowane rok temu podczas Juwenaliów **dyżury studentów przy portierniach**, by pomóc w utrzymaniu porządku, miały miejsce i w tym roku. W większości akademików są to członkowie Rad Mieszkańców i Samorządu. W DS-8 Pani Kierowniczka postanowiła by byli to studenci z pierwszych stron... raportów.

w Bibliotece Głównej, jednak osoby posiadające dostęp do sieci Internet nie będą musiały się tam fatygować, gdyż będą to mogły zrobić za jej pośrednictwem (adres: IP: victoria.bg.agh.edu.pl (login:user) lub URL: victoria.bg.agh.edu.pl/AGH).

Jak wynika z planów, jest to pierwszy krok w kierunku skomputeryzowania systemu pracy biblioteki (elektroniczne zamawianie oraz rejestracja wypożyczeń i zwrotów książek).

Przewiduje się, że całkowite wdrożenie projektu nastąpi do końca bieżącego roku.

A co najważniejsze jest to, że z dobrodziejstw nowego systemu będą mogli korzystać studenci wszystkich krakowskich uczelni i ich pracownicy.

(KT)

ROCKOWO, SARMACKO I POETYCKO

W dniach 9 – 13 maja trwały IV Chrześcijańskie Dni Żaka pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”. Idea tego święta wiąże się bezpośrednio z rocznicą zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II. W maju 1981 roku na wieść o zamachu, studenci postanowili zrezygnować z zabawy, Juwenalia nie odbyły się. Połączyli się wówczas z Papieżem podczas tzw. Białego Marszu, którego tradycja została podtrzymana przez organizatorów tegorocznych Dni Żaka.

Obchody rozpoczął niedzielny Festyn Inicjatyw Charytatywnych oraz koncert „Jedyne co mam to...złudzenia” na płycie Rynku, czyli dawka poezji śpiewanej podarowana przez zespoły: Czerwony Tulipan, Galicja oraz Mirosława Czyżykiewicza i Andrzeja Sikorowskiego. Na zakończenie tegoż koncertu artyści wspólnie z publicznością odśpiewali „Tolerancję” Stanisława Sojki.

Poniedziałek był również dniem koncertowym, ale w nieco innym klimacie; wystąpił m.in. zespół The Wizard, grupa Drum’N’Puzz prezentująca rytmy oparte na aranżacji komputerowej, wspieranej przez puzon i konga oraz Dżem.

We wtorek odbyła się jedyna płatna impreza podczas Dni Żaka – Biesiada Sarmacka w Klubie „38”. Za 4 zł organizatorzy zapewnili chleb, sałatki i wino oraz co najważniejsze występ Jacka Kowalskiego z zespołem Monogramista JK. Każdy z gości wieczoru otrzymał książeczkę z tekstami, dzięki czemu kilka sarmackich pieśni („Za górami, za lasami”, „Laura i Filon” i inne) odśpiewano chóralnie.

Środowy „Przegląd piosenki poetyckiej” w klubie „Pod Jaszczurami” rozpoczęła Dominika Kurdziel, która zaprezentowała swoje mniej i bardziej znane utwory. Gościem wieczoru była zdobywczyni III miejsca i nagrody im. Wojtki Bellona tegoroczego Studenckiego Festiwalu Piosenki – Dzikka Muzolf. Wystąpili również artyści z Piwnicy św. Norberta, oraz zespół franciszkański.

Osiemnasta rocznica zamachu na Ojca Świętego 13 maja, została

uczczona Mszą Św. i Białym Marszem poprowadzonym od Bazyliki Mariackiej pod Ratusz. Na zakończenie uczestnicy Marszu ułożyli wielkie serce z kwiatów konwalii, róż, stokrotek, lilii i gerber na Rynku Głównym. Kwiaty można było otrzymać w namiocie, a przy okazji wpłacić datkę na rzecz Kosowian. Studenci napisali w swym przesłaniu:

„Niech każdy złożony kwiat będzie waszym własnym podpisem uczynionym przede wszystkim w sercu, pod gestem przebaczenia, jaki wykazał Jan Paweł II”.

Układanie w deszczu serca dla Papieża zakończyło bardzo dobrze zorganizowane IV Dni Żaka. Organizatorom imprezy, czyli: Duszpasterstwu Akademickiemu św. Anny, Fundacji Bratnia Pomoc Akademicka, Centrum kultury Katolickiej Mistrzejowice, Akademii Górniczo-Hutniczej i Katolickiemu Centrum Kultury i wszystkim, którzy wzięli w niej udział życzymy równie udanych obchodów Dni Żaka w przyszłym roku.

Kilka pięknych przesłań IV Dni Żaka:

Janina Ochojska: „W muminkach najpiękniejsze jest to właśnie, że oni nawet nie potrafią pragnąć zła. Mogą coś zrobić źle, ale to na ogół bierze się stąd, że czegoś im brakuje, przeważnie naszej miłości. Oni nie wywołują wojen”

Andrzej Sikorowski: „Dobro w codziennym życiu. W moim rozumieniu, oznacza to, że trzeba się starać tak przeżyć życie, żeby innym nie przeszkadzać, a wręcz im pomagać. Dla mnie dobro to coś, co pozwala mi pozostawać w zgodzie z jakimś kanonem”

Grażyna Czop-Śliwińska: „W ostatnich latach okrucieństwo i przemoc dotykają nas na co dzień. Potrzebujemy profilaktyki, nie terapii. Chcieliśmy powtórzyć to szczególne zjednoczenie, jakiego przykładem był Biały Marsz”

Pestka

Rajd Geodety '99

Pomknęli ku górcom i lasom dzielni Inżynierzy Środowiska i Geodeci. W tym roku na miejsce zbratania z przyrodą wybrali trasę z Krościenka do Piwnicznej.

Leśne ścieżki przedpełniały dziesiątki dzielnych rajdowców ledwie widocznych w leśnej gęstwinie, bo przybranych w zielone rajdowe koszulki, ale z pieśnią na ustach, więc dobrze słyszalnych. Pogoda dopisała wspaniale, więc można było tylko czasami ponarzekać na braki kondycyjne. Na szczęście nie okazały się one tak znaczne bo stan osobowy się nie uszczuplił i w pełnym składzie rajdowicze, choć małymi grupkami, dotarli do ośrodka „Czercz” by zeschnięte usta zamoczyć w „brązowym eliksirze” życia (bezalkoholowym oczywiście). Ognisko i kiełbaski dopełniły procesu regeneracji dlatego nie można się dziwić, skąd niektórzy mieli siły na śpiewy, a przez chwilę, także na tańce wokół płomieni. Kiedy szeregi artystów trochę stopniały na scenę wkroczyły władze wydziału; Dziekan Beluch i Dziekan Hycner oraz goście z OPGK. Muzy okazały się dla nich łaskawe i przedstawili zaskakujący miejscami repertuar – co do treści i profesjonalizmu wykonania.

Przy takiej zabawie czas upływa szybko, więc

niektórzy zdziwili się mocno, kiedy obudziły ich promienie słoneczne następnego ranka.

Niestety trzeba było wracać choć głowy bolały (z nadmiaru wrażeń i świeżego powietrza).

Do zobaczenia za rok.

(KT)





Wystawa

NIE SAMĄ PRACĄ ŻYJE CZŁOWIEK

11 maja w Bibliotece Głównej AGH została otwarta, przez Rektora Tadiusiewicza, wystawa pod tytułem: "Nie samą pracą żyje człowiek. Pasje, zainteresowania, hobby pracowników i absolwentów AGH".

I tak jak mówi tytuł możemy obejrzeć tam czym zajmują się nasi prowadzący "po godzinach"

Znalazło się na naszej uczelni wiele osób o oryginalnych zainteresowaniach i pasjach. Przy wystawianiu prac nie zapomniano

także o nieżyjących już pracownikach.

I tak możemy oglądać portrety, ręcznie wykonane gobeliny i obrusy, rysunki satyryczne, zdjęcia, rzeźby i puchary, medale, legitymacje świadczące o sportowych sukcesach. Nie zabrakło także książek autorstwa naszych profesorów, ale i bogatych zestawów wierszy.

Nie sposób wymienić wszystkich artystów i hobbistów dlatego zapraszamy do obejrzenia tej wystawy. Będzie ona czynna do 25 czerwca w godzinach otwarcia biblioteki.

(KT)



Trzecim okiem

WYJAŚNIENIE WYSTĘPOWANIA PRĄDÓW POWIETRZA W OTOCZENIU DS 14 'KAPITOL'.



Problem jest dosyć ważny, przynajmniej dla osób mieszkających i przechodzących obok wyżej wymienionego akademika, gdyż one to właśnie są narażone na silne (całoroczne) wiatry (nie mylić z puszczaniem baków, gdyż to byłoby wstąpieniem na drogę biologicznych przemian wewnątrzustrojowych, a tego czynić nie można, gdyż strona ta nie zajmuje się tego typu dywagacjami).

Badaniem tego zagadnienia zacząłem się zajmować we wrześniu 1997, podczas jesiennej sesji egzaminacyjnej (to był koszmar---egzamin u pana profesora Stanisława Latosia, który jest bardzo wymagający). Zaskoczyły mnie wówczas silne podmuchy wiatru..... . Więcej z tego zajęcia nie pamiętam.

SYTUACJA LOKALNA:

1. Budynek jest typowym wieżowcem, jakie były budowane w latach 1965-1975, o wysokości 15 pięter.
2. Mieszkają w nim studenci AGH (naszej prześwieczonej uczelni) z wydziałów Inżynierii Materiałowej oraz Elektrycznego.
3. Obok niego znajdują się inne DS-y, ale tylko czteropiętrowe.
4. Przed nim istnieje sieć chodników, które (nie wiadomo dlaczego) są ułożone w kształt pentagramu, ze współczynnikiem ufności 0.69.
5. Niedaleko jest Unimarket, w którym sprzedaje się zepsute produkty żywnościowe. Znany jest przypadek sprzedaży konserwy "Makreli w pomidorach" z datą ważności 04.04.1998.

OPIS PROCESU:

Na podstawie teorii Knothe'go-Budryka, dotyczącej deformacji powierzchni górotworu na skutek podziemnej eksploatacji górniczej, która mówi, że obniżenie powierzchni terenu jest (w dużym uproszczeniu) tym większe, im grubszy pokład jest wybierany; mogę stwierdzić: --- duży budynek (DS14) powoduje duże ruchy mas powietrza, wskutek rosnącej dysproporcji rozkładu tychże mas wraz z wysokością przeszkody (DS14), ---mieszkający tam (w DS14) studenci, z reguły, dokonują zakupów w Unimarkecie (patrz punkt 5.), a produkty czasami nie nadają się do spożycia, mimo to są zjadane-wniosek: wzrasta poziom zgazowania strawionej treści spożywczej, a także ilość i jakość puszczanych baków (duża zawartość metanu), przez co gazy te (są lżejsze od powietrza) wędrują w kierunku pionowym, wzdłuż normalnej do elipsoidy Krakowskiego (jej parametry są ogólnie znane); więc powodują one zaburzenia w naturalnej wędrowce mas powietrza, ---jak badania wykazały, wpływ pentagramu jest niezny, ale nie można odrzucać jego szatańskiego charakteru, ---inne akademiki (jak nasz DS12), są pewnego rodzaju 'wzmocniami' wiatrów, bowiem masy powietrza odbijając się od kolejnych budowli, ulegają wzmocnieniu, przez co wiatr jest jeszcze bardziej uciążliwy dla mieszkających osób w pobliżu.

WNIOSKI KONCOWE:

Jak moje badania wskazują, opis procesu jest bardzo trudny, nie tylko ze względu na dużą ilość zmiennych wzajemnie niezależnych, ale także ze względu na losowy (a nie deterministyczny) rozkład tychże parametrów.

RADY:

1. Zawsze miej się na baczności drogi Czytelniku (gdy wieje silny wiatr, pod żadnym pozorem nie puszczaj baków, gdyż może to spowodować wzmocnienie prądów powietrza oraz katastrofę ekologiczną).
2. Stawiaj zdecydowane kroki przechodząc obok DS14.
3. Uważaj na spadające przedmioty z tego budynku (oni wyrzucają puste butelki przez okno).
4. Zachowuj zawsze maximum ostrożności przechodząc obok tego akademika.

Być może, kiedyś w przyszłości, postaram się jeszcze tym problemem zająć.

Baca



Student 2000

Kilka dni temu Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło własną koncepcję reformy szkolnictwa wyższego – projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Jak ważny jest to projekt nie muszę chyba nikogo przekonywać. Obejmuje on zakres trzech dotychczasowych ustaw (o szkolnictwie wyższym, tytule i stopniach naukowych i o wyższych szkołach zawodowych). Według projektu ustawa ma w pełni obowiązywać od roku akademickiego 2000/2001. Niestety po zapoznaniu się z częścią dotyczącą studentów nasuwa się wniosek że, ustawa sprowadza studenta do roli „źródła finansowania uczelni”.

Już art.90 pkt. 1,2 pozbawia nas złudzeń o „bezpłatnym dostępie do nauki”:

„1. Środki z przychodów własnych uczelnia publiczna uzyskuje w szczególności z:

- 1) odpłatności za świadczone usługi edukacyjne;
- 2) opłat wpisowych i za postępowanie rekrutacyjne”(…)

Powyższy zapis precyzuje art.91:

„1. Odpłatność za świadczone usługi edukacyjne o których mowa w art. 91 pkt. 1 obejmuje:

1) zryczałtowaną odpłatność za usługi edukacyjne na studiach wyższych związane z weryfikacją wiedzy i certyfikacją kwalifikacji,

2) odpłatność za: powtarzanie określonych zajęć z powodu niezadowolających wyników w nauce, kształcenie na drugim kierunku studiów, studia prowadzone w języku obcym, zajęcia nie objęte planem studiów (...)

2. Wysokość zryczałtowanej odpłatności za usługi edukacyjne nie może być wyższa w skali miesięcznej w danym roku kalendarzowym niż 10% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej (...)

10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego to 130 – 140 zł. Pieniądz wydawałoby się nie taki duży. Ale sprawa nie wygląda różowo jeśli wziąć pod uwagę przeciętne płace ludzi z małych miasteczek czy wsi, którzy o kredytach studenckich wiedzą tyle że, „trzeba dużo zarabiać aby je dostać”. Ich dzieci pewnie nie pójdą na studia tylko na zasitek.

Jeśli „studia prowadzone w języku obcym” (art 91. Pkt. 2) oznaczają także filologie obce to studenci tych kierunków będą swoiście „wyróżnieni” podwójną opłatą za studia.

Bardzo niebezpieczny dla studentów jest pkt. 2 art. 90. Każdy student musi uzyskać wpis na kolejny rok. Może dojść do sytuacji że, oprócz 150 zł. miesięcznie będziemy płacić „karę” za zaliczenie roku. Ustawa nie precyzuje wysokości tej opłaty co w połączeniu z art. 93 pkt.3 („uczelnia publiczna ustala samodzielnie wysokość środków na

wynagrodzenia w ramach swoich możliwości finansowych i obowiązujących przepisów o wynagrodzeniach”) tworzy wręcz mieszanekę wybuchową.

Na biedniejszych studentów też znaleziono sposób o czym informuje nas art. 161:

„1. Student może otrzymać pomoc materialną w formie następujących świadczeń:

- 1) stypendium socjalnego,
- 2) stypendium socjalnego dla studentów niepełnosprawnych,
- 3) zapomóg,
- 4) stypendium za wyniki w nauce,
- 5) stypendium ministra za wybitne osiągnięcia w nauce,
- 6) nagród ministra.

2. Świadczenia o których mowa w pkt.1-3, przyznaje zarząd powiatu, w którym student mieszka.”

Mam nadzieję że, brak dopłat do DS-ów i stołówek to przeoczenie. Ale przyznawanie świadczeń przez powiaty przeoczeniem nie jest. I chyba dobrze, studenci często jeżdżą do domu, szczególnie w ciągu tygodnia i wszystko sobie załatwią, a fachowi i uprzejmi urzędnicy powiatowi bez żadnych problemów przyznają im zasłużone stypendium....

W tym dojeżdżaniu do domu pomoże im art. 165 „Studentowi przysługuje prawo do korzystania z 50% ulgi w opłatach za przejazdy środkami komunikacji miejskiej.” I tyle, a o PKP ani słowa.

Warto też wspomnieć o art.52 ust.1 projektu gdzie udział studentów w radzie wydziału i senatu ograniczono do 10%. Natomiast wedle art. 67 ust. 2 przy wyborze prorektora i prodziekana wymaga się już tylko opinii, a nie jak wcześniej zatwierdzenia przez samorząd. Ciekawe możliwości natomiast daje art. 191. Otóż do samorządu studenckiego wejść także studenci studiów doktoranckich. W praktyce w samorządzie będą zasiadać osoby z którymi studenci mają zajęcia. Podważa to przecież sens istnienia samorządu. A jeśli student coś przeskrobie to jest na niego nowa kara. Art.177 pkt.6 pozwala na „wydalenie z uczelni z pozbawieniem prawa do podejmowania studiów w innej uczelni przez okres trzech lat”. Tu rodzi się pytanie czy rektor uczelni X może zabronić studentowi studiowania na uczelni Y.

Szkoda że Pan Minister tak nam bliski jest jednocześnie tak daleki od problemów studenckich. Na szczęście jest jeszcze Parlament Studentów RP który już wystosował swoją opinię do ministerstwa i może to coś zmienić.

A my udajmy się na wakacje aby po zasłużonym odpoczynku obudzić się w być może innej rzeczywistości.

PAWEŁ ANTOSZEK

Studenci o Juwenaliach

Co można powiedzieć pozytywnego o tych Juwenaliach to na pewno to, że były bardzo długie - od czwartku rano czekały już godziny rektorskie.

I wydawać by się mogło, że dobrej zabawy nie zabraknie, ale...

Z obszaru poszukiwania fajnych imprez należało na pewno wyłączyć teren Miasteczka i okolic. Był to miły gest ze strony Organizatorów, gdyż ja osobiście nie lubię sytuacji kiedy trzeba wybierać z pośród kilku ciekawych propozycji.

Nie lubię także gwałtownych zmian (tu także ukłon w stronę wymienionych), wszyscy którzy wiedzą kto grał na koncertach, w tym, a kto w poprzednim roku, rozumieją mnie doskonale.

Brak większej ilości imprez plenerowych, też doskonale rozumiem - skład krakowskiego powietrza z pewnością nie służy zdrowiu.

Z tego wynika, że wiem kto będzie organizował Juwenalia w przyszłym roku; przecież nie zmienia się zwycięskiej drużyny. „Studentka”



Studenci o Juwenaliach

Wszystkich, którzy czekali na wielką juwenaliową imprezę, powiadamy z przykrością, że się nie doczekali i nie doczekają już tego roku. Można powiedzieć, że Juwenalia przeszły bez echa, poza prezentacją uczelni na rynku i korowodem nie zostanie studentom AGH nic ciekawego w pamięci. Niestety, nie było żadnej imprezy plenerowej na Miasteczku Studenckim, bezpłatnej i zwariowanej, jak to miało miejsce w poprzednich latach. Odbyły się natomiast 2 koncerty na terenie „Hali Wisły”, (których ceny rosły proporcjonalnie do zwiększającej się ilości sponsorów) która została zamieniona na miejsce kultu sponsorów.

Zanosilo się również, że zabraknie piwa na Juwenaliach, gdyż dopiero na minutę przed wręczeniem kluczy do miasta, organizatorzy tegorocznych Juwenaliów otrzymali od Zarządu Miasta (wśród, którego członków nie było jednomyślności) zgodę na sprzedaż piwa na imprezach plenerowych.

Na szczęście studenci niezrażeni dezorganizacją i brzydką pogodą bawili się na własną rękę, chociaż nie przypominało to prawdziwego juwenaliowego szaleństwa. W tym roku jeszcze miejsca na trawnikach pod akademikami były za darmo, a to się ceni. Ci, którzy skorzystali niech będą z siebie dumni, bo może za rok za rozłożenie kocyka na trawniku pod szyldem sponsora, trzeba będzie słono zapłacić... „R”



Wszyscy byśmy chcieli, by to, co przeżywamy po raz pierwszy w swoim życiu było jak najlepsze i niezapomniane. Takie też były dla mnie Juwenalia '99. Zostało mi po nich wiele dobrych i jedno złe wspomnienie. Rzeczą, którą zapamiętam do końca życia, będzie piątkowy koncert, a w szczególności występ Kazika Staszewskiego i jego grupy Kult. Dla mnie osobiście był to najlepszy koncert, na jakim byłem do tej pory.

To, co skłoniło mnie do napisania tych kilku słów do Bis-a spotkało oprócz mnie na pewno jeszcze kilka innych osób. Ci, którzy byli obecni na koncercie na pewno pamiętają przerwę w piosence pt. „Baranek”. Tę krótką przerwę zawdzięczamy niesamowitej sile i głupocie osobnikom w czarnych strojach, którzy dzień bez siłowni uważają za stracony. Do nich to Kazik zwrócił się o ile dobrze pamiętam tak: „Panowie ochroniarze, to że wyleciał za barierkę nie oznacza, że musicie go prowadzić, jakby popełnił co najmniej dwa morderstwa.”

Tym, kogo prowadzili byłem ja, ale nie tylko mnie tak traktowano. Wkurzyło mnie, że takich jak ja, którzy „pływając” po ludziach spadali przed scenę, wyrzucano poza teren koncertu przez dziurę w płocie, skąd nie było legalnego powrotu. Dziury pilnował jeden z osiłek. Mnie na szczęście udało się powrócić. Aby wejść na koncert musiałem przejść przez 3 metrowy płot zakończony drutem kolczastym, a później przez drugą barierkę. Dla mnie nie była to duża strata, ale mój kolega oprócz tego, że wyleciał w ten sam sposób w połowie koncertu i już na niego nie wrócił, to jeszcze na pożegnanie dostał cios w twarz.

Smutne, że takie bezmózgi potrafią zepsuć ludziom dobrą zabawę. Nie za to płaci się wchodząc na koncert, aby zostać zaraz z niego wyrzuconym i dostać jeszcze „plombę” w twarz. Organizator powinien zadbać o dobrą ochronę. Inaczej zapewnia się bezpieczeństwo gdy przyjeżdża prezydent, a inaczej na koncercie.

Mimo to życzę wszystkim wielu udanych imprez.

Piter



Studenci o Juwenaliach

Było chu...

Jako student który przeżył trzy Juwenalia (te były czwarte) zaczynam powątpiewać po co i dla kogo one są. Dawniej każdy mógł coś dla siebie znaleźć ciekawego, były zabawy, konkursy, zawody.

A teraz co mamy?

Ogólnie mówiąc „komercja komercją komercję komercjuje (=pogania)”. Kabareton, Wybory..., koncerty są płatne a bilety z roku na rok coraz droższe (mimo tego, że wciąż przybywa sponsorów).

Zastanawiam się, czy Juwenalia są dla sponsorów (którzy chcą się pokazać) lub organizatorów (którzy chcą jak najwięcej zarobić), ponieważ patrząc na osoby będące na imprezach Juwenaliowych dostrzega się albo małolaty, albo hołotę w dresach i włosach na żelu i studentów – ale tych z I-go roku, którzy nie wiedzą co to są prawdziwe Juwenalia.

Czy nasze AGH-owskie Juwenalia nie mogą być takie jak Czyżynalia, Medykalia, czy Juwenalia AR-u na których jest więcej imprez, konkursów, zawodów dla studentów. Ktoś może powiedzieć, że za to tam na koncertach nie ma takich gwiazd polskiego rocka jak u „nas”, ale jaki procent publiczności koncertów stanowią studenci.

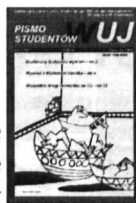
Dlatego powtarzam Juwenalia dla studentów, nie dla organizatorów i sponsorów.

Student IV-go roku AGH



WUJ pismo studentów UJ

*„Gdzie ojca nie ma, tam,
Pismo mówi: wujka słuchał będziesz”*



Uniwersytet Jagielloński to niewątpliwie najbardziej humanistyczna uczelnia w Krakowie. Także pismo, które mam okazję trzymać w dłoni, świadczy o tym, że autorzy tekstów to ludzie wyjątkowo sprawni językowo.

Okładka to najczęściej rysunek, czasem stanowić może świadectwo, że twórcy to nie studenci ASP.

Tematyka artykułów różni się nieco od innych gazetek studenckich. Więcej tutaj polityki. Dużo wiadomości o działalności Samorządu Studentów. Obszerny artykuł o planach Ministerstwa Edukacji Narodowej względem studentów. W każdym numerze prezentacja jakiejś organizacji studenckiej (np. koła historyków). W kwietniowym numerze zamieszczono ciekawy artykuł na temat tego, czy studenci wolą ustnie, czy pisemnie manifestować swoją wiedzę przed egzaminatorem. Dziennikarze Wuj-a biorą się często za tak poważne i trudne tematy, jakich nie podejmuje się ani Manko, ani Eurostudent, ani nawet Bis 2. To sprawia, że ich gazetka nie jest czasem łatwa w odbiorze dla studentów innych uczelni. Poza tym trochę to wszystko za poważne. Nie wiadomo, czy życie na UJ takie jest, czy studenci teźże uczelni to takie ponuraki. Napisanie w komunikatach, że „kariera w Białym Domu pozostawia pewien niesmak” i podpisanie Monica Levinsky, czy ogłoszenie, że Jerzy Hoffman sprzeda 40 tysięcy zamęczonych koni to jeszcze nie powód, by napisać, że Wuj to gazetka, która oprócz informowania i kształtowania myśli studenckiej, jeszcze potrafi bawić.

MANKO miesięcznik studencki AE w Krakowie



Pomyśleć można by było, że na Ekonomicznej dojrzejają sami młodzi juppie, którzy poza zarabianiem pieniędzy nie robią nic. Jak się okazuje nic mniej mylnego. Znalazła się grupa fascynatów i fascynatek, którzy powołali do życia „Manko”. Sama nazwa już wskazuje na to, że ten wstęp o robieniu pieniędzy jest całkiem odpowiedni (nieważne tutaj, czy zarabia się na plus, czy minus). Suma sumarum gazetka ma tytuł łączący się z uczelnią na której się ukazuje i jako jedyna z tutaj opisanych jest płatna (nawet w prasie jest się przede wszystkim ekonomistą). Ale nie drażmy tego tematu.

Wzrok przyciąga już kolorowa okładka z charakterystycznym logo i jakimś zdjęciem. Trudno określić czy zdjęcia te mają jakieś znaczenie dla koncepcji odpowiadających im numerów czy nie. Trudno dopasować górski, zimowy pejzaż, albo wiejską drogę do zawartości takich numerów...

Już po przeczytaniu kilku artykułów dojść można do wniosku, że rozrzut myśli ekonomicznej jest niesamowity. Czytając opowiadkę o przyjaciółkach pszczołki Maji natrafić można na próbę studium ludzkich postaw (o ile dobrze zrozumiałem intencje autora), artykuł pt. „Agent” to z kolei ciekawa, sensacyjna opowieść o agencie... ubezpieczeniowym. Na tym pomysłe można by było oprzeć scenariusz do świetnej komedii.

W każdym numerze czytelnik znajdzie obszerny wywiad. Kogóż innego mogliby wybrać na rozmówcę studenci ekonomii, jeśli nie np. Grzegorza Kołodko. Oprócz tego trochę kultury w postaci recenzji kilku nowości książkowych i kinowych. Dużo aktualności uczelnianych podanych w formie mniej lub bardziej strawnej dla czytelnika i jarmark, czyli chyba największa pomyłka redakcji. Niestety okazało się, że studenci Akademii Ekonomicznej nie poczuli

żyłki do handlowania i rubryka Jarmark (kupię, sprzedam, zamienię) to od początku praktycznie tylko drukowanie kuponów zgłoszeniowych.



EUROSTUDENT gazeta akademicka

Eurostudent jaki jest widział zapewne każdy. Jest to jedyna opisana tu gazetka ogólnokrajowska (nawet już można powiedzieć ogólnokrajowa). Dobrze, że prężnie rozwija się tzw. prasa studencka.

Cała gama kolorów na okładce zwraca uwagę. Chociaż tę eksplozję kolorów sprawiają głównie reklamy, które cokolwiek by się nie znalazło na pierwszej stronie, razem z tłem wyglądają jak układanka puzzle. Na tej samej stronie widzimy napis „w numerze” i po tej zapowiedzi odwołanie do reklamy znajdującej się wewnątrz numeru. Ładnie wygląda za to tylna część okładki, na której zawsze znajduje się reklama popularnego Banku, która zrobiona jest na dobrym poziomie.

Zajmijmy się treścią. Reklamy...reklamy. Artykuły Mirka Cebuli mimo czasem nawet pewnej banalności mają zawsze głębokie przesłanie. Nie trzeba być znawcą literatury by dostrzec, co autor chce powiedzieć światu. Cenię go także za lekkość z jaką potrafi tworzyć bardzo rozbudowane epitety. W numerze kwietniowym, (którym głównie się sugeruję) bardzo interesujący artykuł o tym, jak reforma zdrowia wpłynie na życie studentów. Reklamy, reklamy. Potem program Juwenaliowy ilustrowany zdjęciami, na których niestety nie najwięcej widać. Reklama. Artykuł prezentujący ciekawsze kulturalne wydarzenia w Krakowie. Na uwagę zasługuje ciekawie napisana relacja z XXIII już Biegu Kościuszkowskiego, ale znów te zdjęcia... Jeszcze trzy strony z psychozabawą i łamigłówką, następnie pięć stron z reklamami. Nieźle „zareklamowana” gazeta.



BIS 2 Biuletyn informacyjny studentów AGH

Bis jaki jest, każdy ma go w rękach.

Podobno z gazetką AGH jest tak, że Redakcja do momentu wydrukowania numeru nie wie jaka będzie jego zawartość. To jednak mam nadzieję tylko złośliwe plotki.

Jest to całkowicie wielokolorowa gazetka w 256 odcieniach szarości. Na każdej okładce zdjęcie, które równocześnie ilustruje jeden z zawartych w numerze artykułów.

Jeśli chodzi o zawartość jak widać. Paulina w każdym numerze krytykuje mężczyzn zarzucając im brak romantyzmu, płytkość intencji w kontaktach z płcią piękną i co gorsza grzywkę pod kątem 45 stopni. Chociaż „męska cnota krytyk się nie boi”, to nie wiadomo ile jeszcze gorzkich uwag jest w stanie wysłuchać głównie męska część czytelników Bis-a. Plany imprez klubowych, które zawsze zajmują dwie strony pozwalają zapewnić właściwe zużycie nadmiaru hormonów przez studentów AGH. Sprawozdania z rajdów i biesiady studenckiej to opisane w gazecie życie AGH, którego niestety nie każdy spróbował. Opis Juwenalii, gdy studenci nie są do końca zadowoleni z organizacji własnego święta każe dostrzec, że nie wszystko jest w porządku. Zwłaszcza, że to właśnie studenci tej uczelni są uważani za najbardziej rozrywkowo przeżywających te kilka dni w roku. Nie wiadomo również, jaki sens jest opisywania gazetki innych uczelni. Czy to kogoś z AGH może zainteresować? Fajnie, że coraz więcej osób na tej uczelni chce pisać do Bis-a. Niech się rozwija.

„Życzliwy”

RAJD ELEKTRYKA ZARZECZE '99



sponsorzy:



ComArch



sukces samorządu

Podczas Juwenalii '99 w piątek czternastego maja o godz. 15.30 odbył się mecz towarzyski między zespołem Samorządu Studentów AGH, a reprezentacją Radia RAK. Jak określili sami kibice spotkanie mogło się podobać. Było wszystko to, co powinno towarzyszyć dobremu meczowi piłkarskiemu, a mianowicie wiele pięknych akcji podbramkowych, dużo ambitnej gry i co najważniejsze bramki.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 7:1 dla AGH. Strzelcami bramek wśród zwycięzców byli: Paweł Drochliński - 5, Łukasz Jura - 1 i Krzysztof Bąk - 1. Jedyną bramkę dla Radia RAK zdobył Krzysztof Rak.

Krzysztof Bąk



Plan na czerwiec '99

- 04.06 (piątek)**
21.00 Rockoteka
- 05.06 (sobota)**
18.00 DKF - „Solaris” reż. Andriej Tarkowski
- 06.06 (niedziela)**
18.00 DKF - „Syberiada” reż. Andriej Michalkow- Konczalowski
- 07.06 (poniedziałek)**
18.15 DKF - „Głowa do wycierania” reż. David Lynch
20.00 DKF - „Zagubiona Autostrada” reż. David Lynch
- 08.06 (wtorek)**
17.00 DKF - „Człowiek Słoń” reż. David Lynch
19.15 DKF - „Blade Runner” reż. Ridley Scott
- 09.06 (środa)**
20.00 - Śpiewać Każdy Może
prowadzenie: **Zbigniew Książek**
- 10.06 (czwartek)**
19.00 DKF - „Gandhi” reż. Richard Attenborough
- 11.06 (piątek)**
21.00 Rockoteka - koncert „Suzi Wang”
- 12.06 (sobota)**
17.00. **OPEN ROCK** – koncert młodych zespołów metalowych i rockowych
- 13.06 (niedziela)**
18.00 DKF - „Hamlet” reż. Kenneth Branagh
- 14.06 (poniedziałek)**
17.45 DKF - „Pustynia Tatarów” reż. Valerio Zurlini
20.15 DKF - „Trainspotting” reż. Danny Boyle
- 15.06 (wtorek)**
17.00 DKF - „Truman Show” reż. Peter Weir
19.00 DKF - „Przełamując fale” reż. Lars von Trier
- 17.06 (czwartek)**
18.00 „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka - premiera
20.00 „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 18.06 (piątek)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka



- 21.00 Rockoteka
w trakcie Rockoteki wystąpi zespół „PIVO”
- 19.06 (sobota)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
19.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 20.06 (niedziela)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 21.06 (poniedziałek)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 22.06 (wtorek)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
19.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 23.06 (środa)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 24.06 (czwartek)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 25.06 (piątek)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
21.00 Rockoteka
- 26.06 (sobota)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
19.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 27.06 (niedziela)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 29.06 (wtorek)**
17.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
19.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
- 30.06 (środa)**
18.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka
20.00 KINO - „Wyśnione życie aniołów” reż. Eric Zonka



- 01.06. godz 14.00 Dzień Dziecka - zabawa taneczna dla dzieci pracowników i studentów AGH
- 04.06. godz 21.00 Noc z muzyką polską
- 05.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 06.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 10.06. godz 20.00 Koncert ACID DRINKERS i SYNDICATE
- 11.06. godz 21.00 Noc z muzyką polską
- 12.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 13.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 18.06. godz 21.00 Noc z muzyką polską
- 19.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 20.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 24.06. godz 20.00 Koncert QUO VADIS i CONFUSION
- 25.06. godz 21.00 Noc z muzyką polską
- 26.06. godz 21.00 Dyskoteka
- 27.06. godz 21.00 Dyskoteka

Studia w domu?

W roku akademickim 1999/2000 na wydziale Fizyki i techniki jądrowej rozpoczną się studia na nowym kierunku studiów inżynierskich. Będzie to fizyka komputerowa prowadzona w systemie kształcenia niestacjonarnego. Inicjatywę taką podjął, powstały przy AGH w 1997 roku, Ośrodek Edukacji Niestacjonarnej, prowadzony przez dr Jerzego Mischke.

Ośrodek ma za zadanie kojarzenie chętnych do nauki z pracownikami AGH i zapewnianie pomocy obu stronom w czasie nauki.

Studia te zostały otwarte z myślą o niepełnosprawnych lub osobach, które nie mogą odbyć studiów stacjonarnych. Nauka odbywa się za pośrednictwem Internetu.

I stąd wynika właśnie wielka zaleta tego systemu, ponieważ student w dogodnym dla siebie czasie i warunkach może przyswajając wiedzę.

Problemem stają się jednak kwestie finansowe, gdyż będą to studia płatne-przewiduje się, że czesne wyniesie ok.1000 zł za semestr. Ale już po siedmiu semestrach można uzyskać dyplom inżyniera!



Ul. Szymanowskiego14

tel. 423 44 68

Hity Czerwca '99 w Beverly Hills Video :

1. Godzilla (Jean Reno)
2. Kod Merkury (Bruce Willis)
3. Sześć dni, siedem nocy (Harrison Ford)
4. Armageddon (Bruce Willis)
5. Mutant (Mira Sorvino)
6. Gatunek II (Michael Madsen)
7. Zabójcza Broń 4 (Mel Gibson)
8. Zagubieni w kosmosie (Gary Oldman)
9. Buntownik z wyboru (Matt Damon)
10. Big Lebowski (Jeff Bridges)
11. Goło i wesoło (Robert Carlyle)
12. W akcji desperacji (Michael Keaton)
13. Titanic (Leonardo DiCaprio)
14. Kula (Dustin Hoffman)
15. Adwokat diabła (Keanu Reeves)

Serdecznie zapraszamy !!!

Polecamy :

1. filmy Emira Kusturicy, twórcy "Underground" i "Arizona Dream", które wcześniej w Polsce były praktycznie nieosiągalne;

"Ojciec w podróży służbowej", zdobywca Złotej Palmy w Cannes w 1985 roku oraz "Czas Cyganów" nagrodzony za reżyserię również na festiwalu w Cannes.

2. "Przełamując fale" - duński reżyser Lars von Trier stworzył niezwykle film, zarówno od strony plastycznej, jak i merytorycznej. Emily Watson tworzy postać, która głęboko zapada w pamięć. Wielokrotnie nagradzany i nominowany (m.in. do Oscara), jest pozycją naprawdę godną polecenia.

3. "Aleja snajperów" - losy obłąkanego Sarajewa widziane oczami grupy korespondentów wojennych. Film oparty na faktach, międzynarodowa obsada, w której możemy zobaczyć m.in. Woody Harrelsona i Marisę Tomei.

4. "Wszyscy mówią: Kocham Cię" - pierwsza komedia muzyczna w twórczości Woody Allena, którego nikomu nie trzeba przedstawiać. Jak zwykle u niego, w obsadzie same znane nazwiska: od Goldie Hawn i Alana Aldy, przez Tima Rotha i Julię Roberts, do Drew Barrymore i Natalie Portman.

5. "Goło i wesoło" - jedna z najoryginalniejszych, najzabawniejszych komedii ostatnich czasów, która oferuje nam nie tylko doskonałą zabawę, ale zmusza również do refleksji. Produkcja angielska zapewnia odpoczynek dla wszystkich zmęczonych amerykańskim "potopem" filmowym.

6. "Ostatni kontrakt" - zabójstwo Olofa Palme, szwedzkiego premiera, pamiętają prawie wszyscy. Jednak co się wtedy wydarzyło i jak do tego doszło, nie wie nikt (lub prawie nikt). Ten film to próba przedstawienia tamtych wydarzeń i niezależnie od tego, czy teoria ta jest prawdziwa, czy też nie, jest to tytuł naprawdę godny polecenia. Następną pozycją na naszej liście produkcji europejskiej - tym razem mamy okazję spotkać się z kinematografią szwedzką.

ACID DRINKERS klub 38

SYNDICATE

DZIESIĄTEGO CZERWCA W KLUBIE 38 O GODZINIE DWUDZIESTEJ ZERO ZERO DWA CZADOWE KONCERTY

*Redakcja zaprasza wszystkich, którzy chcieliby brać udział w tworzeniu Bis-a.
Jeśli lubicie pisać i masz ochotę zainwestować trochę swojego cennego czasu przyjdź do nas.
Jeśli uważacie, że trzeba poruszyć jakiś temat, napiszcie o tym, lub pojawcie się w redakcji. Czekamy na Was.
Czekamy także na tych, którzy obdarzeni są talentem malarskim.
Nasze drzwi stoją dla Was otworem. To Wasza gazeta.*

Wydawca: Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH **ISSN 1234-5482**
Redakcja: Olga Roman, Katarzyna Turek, Maciej Gąsienica
Współpraca: Paulina Bogusz, Krzysztof Bąk, Paweł Antoszek, Tadeusz Kluska
Grafika, fotografie: Adam Korzeń, Tomasz Wąsik, Bogdan Michalik, Franciszek Skraba, archiwum redakcji.
Nakład: 2000 egz. rozdawanych bezpłatnie
Siedziba redakcji: AGH, paw. C-2, pok. 17; tel./fax: 617-39-39, tel. wew. AGH 39-39
Poczta elektroniczna: bis2@uci.agh.edu.pl
Reklamy z materiałów dostarczonych Redakcji
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji dostarczonych tekstów i materiałów.



Studencka Biesiada na AGH...

6 maja o godzinie 20.00 rozpoczęła się Studencka Jubileuszowa Biesiada Górniczko - Hutnicza z okazji 80 lat istnienia Wydziału Górniczego i 77 lat Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej. Organizatorami tej wspaniałej imprezy byli Arkadiusz Jesionek i Rafał Skowronek. Specjalnie na tę okazję zredagowali i wydali oni śpiewnik, dzięki któremu cała sala bawiła się pod muzycznym patronowaniem orkiestry Krakus oraz pod przewodnictwem prowadzącego dr inż. Tadeusza Szpondera i kontrapunktów: ze strony hutniczej dr inż. Nowakowskiego, a górniczej - dr inż. Tajchmana.

Ważnym punktem spotkania był wybór szanownego PREZYDIUM, które miało czuwać nad porządkiem i prawidłowym przebiegiem imprezy. W skład jego weszli: dziekan Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej - prof. Łuksza, dziekan Wydziału Górniczego - prof. Tajduś, prorektor prof. Barchański, prezes NOT - p. Malik, prof. Thomas, dziekan Wydziału Chemicznego Fahschule Muenster - prof. Korft, prof. Kusiński, wiceprezes HTS - Skrzypczyk, przewodniczący URSS - Łukasz Jura oraz Rafał Skowronek z WRSS WMiM i Arek Jesionek z WRSS WG.

Wśród gości znalazła się 8 - osobowa delegacja z Muenster, prezes Hydrokopu Śliwa, dwunastu studentów z Wydziału Geodezji Politechniki Warszawskiej, czterech konsuli z krajów, których ambasady znajdują się w Krakowie, dziekani i prodziekani ds. dydaktyki wszystkich wydziałów AGH, pełnomocnicy rektora pionu górniczego i hutniczego: prof. Krzysztoń i prof. Orewczyk, zwycięzcy 36 Jubileuszowej Sesji Naukowej Pionu Hutniczego i Sesji Naukowej Pionu Górniczego, najlepsi studenci z każdego wydziału, przewodniczący WRSS, prezydium URSS, 50 pracowników z WMiM i 50 pracowników WG oraz goście organizujących wydziałów, a także ... redakcja BIS2 i 2 osoby z redakcji gazety AE „Manko”.

Na biesiadę przybyło wiele niewiast, dlatego ocenzurowano pewne teksty i wycięto niektóre stałe punkty programu. Większość kobiet czerwieńiła się po uszy powtarzając przed Prezydium treść przyrzeczenia biesiadnego. Składały przyrzeczenie i wszystkie

chłopy, ale dla nich dosadne słowa nie stanowiły problemu, były przez nich mocniej akcentowane. Cała sala wstawała na komendę prowadzącego raz po raz, śpiewała lub powtarzała zadany tekst i na rozkazoprośbę „SIAAAD” wracała pokornie na krzeselka. Posiedzenie i pogaduszki były całkiem miłe, zadbano również o żołądki przy-



byłych gości: wojsko nakarmiło nas grochówką podawaną w prawdziwych żołnierskich menażkach, a górnicze i hutnicze chłopaki roznosili piwko na rozkaz BOSMAN - a, który postanowił postawić wszystkim chmielnego napoju. Wszyscy popijali piwko z otrzymanych przy wejściu oryginalnych kufli. Był jeszcze kurczak do piwa i piwo do kurczaka - UWAGA! - to bardzo udana kombinacja. A oto jedna z „Prześpiewek karczemnych”, które z radością wyśpiewywali biesiadnicy, stukając się wzajemnie kufkami (dlatego nie wszystkie kufelki dotrwały do końca):

„Kto piwa nie pije,
I bab nie rajcuje
Ten albo waryjot,
Albo zwaryjuje”

Zabawy, jedzenia i piwa nie brakowało. Jedną z konkurencji przeprowadzonych w dwóch parach: dziekan Tajduś -- dziekan Łuksza oraz prodziekan Waclawski - prodziekan Pawłowski było RZNIĘCIE DREW. Inne ciekawe konkurencje to wbijanie szynioków, (patrz: słownik śląsko-polski) tradycyjna sztafeta piwna i przeciąganie liny pomiędzy Wydziałem Górnicznym a Wydziałem Metalurgii. Ta ostatnia zakończyła się niejakim fiaskiem; chłopcy tak się zaparli, że aż



linę rozerwało, wielki TRACH i po konkurencji - wszyscy rozłożeni na deskach hali.

Nawet wykrzykiwanie śpiewnikowych tekstów :

„Jeszcze po kropelce, jeszcze po kropelce,
Póki piwo jest w butelce:
Pijmy aż do rana, pijmy aż do rana
I śpiewajmy: dana, dana”

w błaganiu o przedłużenie imprezy nic nie pomogło - musiała się ona zakończyć.

Biesiada odbyła się dzięki wsparciu finansowemu ze strony: Browaru Szczecin BOSMAN, Fundacji Nauka i Tradycja Górnicza, Fundacji Carbo-Ferrum, Dziekana Wydziału Górniczego - Antoniego Tajdusia, Dziekana Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej - Janusza Łukszy oraz Prorektora Bronisława Barchańskiego.

Oto co o biesiadzie powiedzieli nam obecni studenci z innych uczelni:

Student AE: „U nas tego typu imprezy się nie odbywają, istnieje zbyt duży dystans wykładowców do studentów i na odwrót. To naprawdę wspaniała impreza”

Studentka PW: „Teraz już wiem dlaczego AGH uchodzi za uczelnię pielęgnującą swoją tradycję. Gdybym tutaj nie przyjechała i nie zobaczyła jak taka biesiada wygląda, nie potrafiła bym sobie jej wyobrazić, ani uwierzyć, że coś takiego nadal się odbywa. Tylko pozazdrościć organizatorom i pomysłodawcom”

Pestka